

Miliony prostych ludzi i najwybitniejsi intelektualiści świata we wspólnej walce o pokój

PARYŻ (PAP). W dalszym ciągu Kongresu Zwolenników Pokoju w Paryżu, po przemówieniu prof. Joliot Curie, przerywanym wielokrotnie burzliwymi oklaskami, odczytano następujący wniosek delegacji francuskiej:

„Światowy Kongres Pokoju wyraża energiczny protest przeciwko nieusprawiedliwionym decyzjom rządu francuskiego i amerykańskich władz okupacyjnych w Japonii, zabraniającym 370 delegatów z 10 krajów przyjazdu do Paryża. Światowy Kongres potwierdza mandaty tych delegatów i obarczy sekretariat zadaniem po wiadomościach o wszystkich pracach i uchwałach Kongresu”.

Wniosek przyjęto jednomyślnie. Joan Laffite, sekretarz Biura Organizacyjnego Kongresu, zakończył wykład, że 370 delegatów, którym uniemożliwiono przyjazd do Paryża, znajdują się obecnie w Pradze. Sekretariat generalny Kongresu postanowił wysłać do Pragi swego przedstawiciela oraz przekazywać tam na tychmiast teksty przemówień, sprawozdań i uchwał kongresowych.

Dwa główne niebezpieczeństwa

Dwa główne niebezpieczeństwa — oświadczył Nenni — z którymi musimy walczyć zarówno na płaszczyźnie międzynarodowej, jak i wewnętrznej — to wyścig zbrojeń oraz akcja kół imperialistycznych, zmierzających do kolejnego zduszenia ludowych sił opozycji wobec paktu atlantyckiego. Najpewniejszą bronią zwalczania tych niebezpieczeństw jest nasza jedność wewnętrzna i w skali światowej wszystkich tych, którym zagrożą pakt atlantycki i którzy chcą walczyć o pokój.

Ludowa Rada Pokoju

Pragniemy przywrócić atmosferę zaufania pomiędzy wszystkimi ludami oraz zmusić rządy do zaniechania polityki paktu atlantyckiego i do powrotu do zasad Kartiny Narodów Zjednoczonych. Naszym hasłem jest niepodzielny pokój i bezpieczeństwo zbiorowe. Mocarstwa paktu atlantyckiego mają stworzyć radę, obarczoną zadaniem wprowadzenia paktu w życie. W obliczu tej stałej rady Kongres winien wyłonić Ludową Radę Pokoju, której będzie powierzono zadanie zastosowania środków, celem zapewnienia wspólnej pracy ludów i zorganizowanie oporu ludowego wobec prowokacji światowej reakcji i imperializmu.

Na groźbę sprowokowania nowej awantury światowej — zakończył Nenni — odpowiemy groźbą powstania wszystkich ludów przeciwko zbrodniarzom, pchającym świat w odmetę nowych niebezpieczeństw.

Przemówienia Farge'a i Robeson'a

Po Nenni zabrakł głosu b. ministra i przewodniczący jednej z

największych francuskich organizacji b. kombatantów — YVES FARGE.

Farge podkreślił niebezpieczeństwo, jakie stanowią dla Francji odradzające się z pomocą kapitału amerykańskiego Niemcy. Przeczytał on wydane w USA pismo „News Week”, które stwierdziło, że „na kontynencie europejskim znajdują się dwa waleczne narody — Francja i Niemcy, a więc należy utworzyć armię francusko - niemiecką”.

Z kolei przemówił, witany niemiłymi oklaskami, znany śpiewak murzyński Robeson.

„Przynoszę Wam pozdrowienia — oświadczył on — od milionów prostych ludzi z Ameryki, którzy chcą pokój”.

My, Murzyni, zdajemy sobie sprawę, jaką ostoją pokoju i de-

mokracji jest Związek Radziecki. Jesteśmy zdecydowani przyłączyć się do milionów ludzi, walczących o pokój.

Następnie Robeson odpiewał pieśń o walczącym republikaniskim Madrycie oraz o działaczu związków zawodowych John Hill'u, którego skazano za akcję, zmierzającą do równouprawnienia Murzynów. Robeson podkreślił analogię tego faktu z toczącym się obecnie w Nowym Jorku procesem 12 przywódców komunistycznych oraz złożył wniosek o wysłanie przez Kongres do rządu USA odpowiedniej rezolucji.

Na zakończenie pierwszego dnia obrad zapowiedziano utworzenie dwóch komisji: organizacyjnej i dla opracowania tekstu manifestu uczestników Światowego Kongresu Pokoju.

Dalszy ciąg obrad w Pradze

PRAGA (PAP) — Na sesji popołudniowej praskiej części Światowego Kongresu Pokoju przewodniczył poseł Jan Drda.

Po uzupełnieniu prezydium wybrano wśród oklasków 3-osobową delegację, która ma przekazać ambasadorowi Francji w Pradze oświadczenie następującej treści:

„My, delegaci na Światowy Kongres w Obronie Pokoju w Paryżu, którym władze francuskie odmówiły prawa wstępu do Francji, zebrałiśmy się w Pradze i z oburzeniem protestujemy przeciwko temu krokowi rządu francuskiego, który należy uważać za akt wrogi sprawie pokoju. Stanowisko władz francuskich jest sprzeczne z przekonaniem ogromnej większości ludu francuskiego i z jego tradycjami kulturalnymi.

Jeżeli rząd francuski zainteresowany jest w zachowaniu i utrzymaniu pokoju i przyjaźni między narodami — nie powinien obstawać przy obecnej swej decyzji”.

W dalszym ciągu obrad przewodziła delegacja polska. Uczestnicy Kongresu przyjmują ukazanie się Polaków entuzjastycznymi, długotrwałymi oklaskami.

„Zgodnie z uchwałą zapadła na sesji przedpołudniowej, przewodniczący zaprosił do prezydium dele-

gatów polskich: prof. Kulczyńskiego, prof. Wojtkowskiego i red. Ostapa Dłuskiego.

DEPESE Z MOSKWY w rocznicę paktu przyjaźni

WARSZAWA (PAP) — W związku z czwartą rocznicą podpisania paktu polsko-radzieckiego premier Cyrankiewicz i minister Modzelewski otrzymali następującą depeszę:

„Do Pana J. Cyrankiewicza, Przewodniczącego Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej — Warszawa.

Z okazji czwartej rocznicy radziecko-polskiego układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i powojennej współpracy, zasylam Panu, Panie Premierze, przyjacielskie powinszowania. Proszę przyjąć życzenia pomysłowości dla narodu polskiego i rozkwitu dla Polski Ludowej, jak również życzenia dalszego wzmocnienia przyjaźni i sojuszu między naszymi krajami”.

(—) J. STALIN”.

„Do Pana Z. Modzelewskiego, Ministra Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej — Warszawa.

W związku z czwartą rocznicą podpisania układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i powojennej współpracy między Związkiem Radzieckim i Rzeczypospolitą Polską, proszę przyjąć Panie Ministrze, serdeczne powinszowania i życzenia dalszego wzmocnienia przyjaźni radziecko-polskiej dla dobra naszych narodów i powszechnego pokoju.

(—) A. WYSZYŃSKI”.

Z kolei wygłosił przemówienie powitalne czechosłowacki minister informacji i oświaty — Kopecky.

Zabierali następnie głos delegat górników, przedstawiciel rolników morawskich i delegat kolejarzy z Pragi. Ksiądz katolicki Marja, jeden z delegatów na Światowy Kongres Pokoju, w Paryżu,

który nie uzyskał wiza, wyraził przekonanie, że jakkolwiek decyzja rządu francuskiego w sprawie nieudzielenia wiz licznym delegatom jest faktem bolesnym, to jednak nie obniży ona znaczenia wielkiej akcji pokoju.

Po wyczerpaniu listy mówców obrady odroczono do piątku dnia 22 kwietnia.

Referat Pietra Nenni'ego

Na posiedzeniu popołudniowym odczytał referat delegat włoski — Pietro Nenni. Pojawienie się jego na trybunie wywołało długo trwającą owację sali.

„Nie zapomniam o tym — oświadczył mówca — że jeżeli mam honor przemawiać jako pierwszy referent na Światowym Kongresie Pokoju, zawiązującym do zainteresowaniu i podziwowi, jaki budzi na całym świecie walka, prowadzona przez robotników, chłopców i inteligentów włoskich. Celem tej walki jest niedopuszczenie do tego, by Włochy stały się przedpolem imperializmu amerykańskiego”.

Wybieramy politykę zbiorowego bezpieczeństwa

Pierwszym punktem, który należy podkreślić, jest to, że Kongres nasz nie stawia ludów wobec konieczności wyboru między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim, między bombą atomową, stanowiącą ostatnią nadzieję grup politycznych i społecznych skazanych przez historię na zagładę, a Armią Radziecką, która sama w sobie jest siłą postępu, jak były nią armie rewolucyjne Francji w roku 1789. Nie. Stawiamy przed światem wybór pomiędzy polityką pokoju i bezpieczeństwa zbiorowego a polityką wojny i fałszywego bezpieczeństwa paktu atlantyckiego, utożsamiającego się z wyścigiem zbrojeń.

Podpisana w San Francisco Kartą i ONZ stanowią pierwszy krok w kierunku wyjścia ze stanu wojny i dokonania w atmosferze pokoju odbudowy Europy i świata. Mimo wielu niedoskonałości, Organizacja Narodów Zjednoczonych stwarza nadal możliwości zorganizowania współpracy ludów i narodów bez podległości małym narodów wielkim.

Etapy burzenia ONZ

Etapy burzenia ONZ są następujące:

1) Doktryna Trumana przez którą Stany Zjednoczone zrywają z proklamowaną w roku 1823 doktryną Monroego, odmawiającą „Świętemu Przymierzu” prawa interwencji na kontynencie amerykańskim i podejmują politykę tego „Świętego Przymierza” interweniując bezpośrednio i z pomocą ONZ w basenie Morza Śródziemnego, w Turcji i Grecji.

2) Plan Marshalla zastępuje Radę Gospodarczą i Społeczną ONZ Stanami Zjednoczonymi i ich organami wykonawczymi, zależnymi już nie od ONZ, lecz bezpośrednio od USA.

3) Pakt brukselski, który zachowując pozornie formę i charakter paktu regionalnego w ramach ONZ, był w istocie skierowany przeciwko groźbie odrodzenia się militarystyki niemieckiej, lecz przeciwko ZSRR.

4) Wreszcie pakt atlantycki do końca dzieła burzenia ONZ. Z daniem tym polityka mocarstw zachodnich ulega odwróceniu. Skierowana jest ona obecnie owarcie przeciwko Związkowi Ra-

Wielka niedziela sportowa Wybrzeża

W przededniu święta robotniczego 1 Maja najbliższej niedzieli, 24 kwietnia, br. oczekuje społeczeństwo trzech miast Wybrzeża szereg sensacyjnych imprez sportowych.

Impreza, która w znacznym stopniu przyczyni się do dalszego spopularyzowania lekkatletyki na naszym terenie, będzie BIEG ULICZNY O PUCHAR „GŁOSU WYBRZEŻA”, urządzany w kategorii seniorów, juniorów, old-boysów oraz kobiet. Masowy udział zawodników szeregów klubów związkowych będzie dowodem zrozumienia idei kultury fizycznej wśród rzesz pracowniczych. Początek biegów o godzinie 11 rano przy Wojewódzkim Komitecie PZPR (Plac Czerwonej Armii) w Gdańsku.

Następnymi zawodami, które niewątpliwie zgromadzą również tysięczne tłumy, będzie zorganizowany o godzinie 10 rano ULICZNY WYŚCIG MOTOCYKLOWY W GDYNI. Inicjatywę „Dziennika Bałtyckiego” podchwyciły czynniki kierownicze miasta Gdyni i wyścig ten urządzony jest o „WIELKĄ WSTĘGĘ GDYNI” — ufundowaną przez prezydenta miasta.

W zawodach, których start i meta będzie na ul. Świętojańskiej przy Skwe-

rze Kościuszki, udział brać mogą zawodnicy stowarzyszeni i niestowarzyszeni. Ze względu na charakter propagandowy tej imprezy przewidziany jest udział motocyklistów tak w kategoriach maszyn wyścigowych, jak turystycznych.

Sensacją zawodów jest start mistrza Polski JERZEGO DĄBROWSKIEGO, który pojedzie na nowoczesnej maszynie wyścigowej marki „Norton”. Entuzjastów sportów motorowych czeka również start ulubieńców Wybrzeża WIKARYCZYKA i GURKA.

Trasa wyścigu, wynosząca około 4 km (wyścigi odbędą się na 5 i 10 okrążeniach) biegnie ulicami: Świętojańską, Starowiejską, Władysława IV, 10 Lutego, Podjazd, Ślaska, Czolgistów i Świętojańską w dół na me-

te. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat SSM — Gdynia, ul. Ślaska 22/24, tel. 57-09.

Uczestników wyścigu oczekuje szereg cennych nagród oraz dyplomy uczestnictwa. Początek wyścigów punktualnie o godzinie 10.

Trening zawodników w ramach przewidzianej przez nasami drogowymi szybkości, odbędzie się na wyznaczonej trasie w sobotę 25 kwietnia w godzinach 18-19.50.

Zawiadania się miesz-

kańców Gdyni, że wszelkie ruchy kołowy w niedzielę 24 kwietnia zostanie już o godzinie 9.30 na wspomnianej trasie wstrzymany.

Ze względu na udział motocyklistów gdańskich w tych zawodach wyścig żużlowy we Wrzeszczu został przełożony na godz. 17.50.

Trzecią imprezą, która również będzie magnesem dla licznych kibiców sportowych jest urządzony w tym dniu mecz O DRUŻYNOWE MISTRZOSTWO POLSKI W BOKSIE POMIĘDZY „GWARDIA” i „GEDANIA”. Organizatorzy chcą umożliwić tysiącami rzeszom świata pracy oglądanie tej imprezy, oddali do dyspozycji Okręgowej Komisji Związków Zawodowych 4000 miejsc siedzących w cenie 50 zł. Z ilości tej około 1000 miejsc otrzymuje uczca się młodzież akademicka, zrzeszona w ZAMP. Zawody odbędzie się o godz. 10 rano w wielkiej hali PKS przy ul. Wałowej w Gdańsku.

Pojedynki Mikołajewskiego z Soczewińskim, Antkiewicza z Kudłacikiem, Iwańskiego z Musiałem oraz Fliśkowskiego z Białkowskim zadecewują o tym, która z tych drużyn zajądzie na mistrzowskim tronie boks polskiego, (as)

Niespodzianki dla świata pracy w radosne święto 1 Maja

WARSZAWA (PAP) — Na konferencji prasowej w dniu 21 bm. przedstawiciele Ministerstwa Handlu Wewnętrznego poinformowali dziennikarzy o przygotowaniu do zaopatrzenia świata pracy w związku ze świętem 1 Maja.

Przedownicy pracy i ich rodziny za pośrednictwem związków zawodowych będą mogli zakupić atrakcyjne, specjalnie poszukiwane artykuły jak: kretony, jedwabie, tanie ubrania i płaszcze, obuwie, radioodbiorniki na raty itd.

Wszystkie uposażone sklepy detaliczne w całym kraju na Święto 1-Majowe otrzymają dodatkowe ilości artykułów spożywczych jak: tłuszcze, mięso, mąka, jaja, sery, olej, artykuły kolonialne, wina i piwo, czekolada i wyroby cukiernicze.

Z wyrobów przemysłowych zapewnione zostały zwiększone do-

stawy takich artykułów jak: tkaniny wełniane, płótno pościelowe, kretony i inne sezonowe artykuły wiosenne, pończochy jedwabne, skarpetki tenisowe, mydła toaletowe, bielizna, wody kwiatowe, żyłki, żarówki, wyroby emaliowane i ocynkowane, aparaty fotograficzne, radiowe itp.

W związku z tym przewiduje się w dniu 30 bm. przedłużenie godzin handlu w dużych miastach do godz. 21. W tej sprawie wydane będą specjalne zarządzenia.

W dniu Święta Pracy wszystkie jadłodajnie, restauracje i stołówki dostępne będą od godziny 7 do 8 rano, a w godzinach popołudniowych (zależnie od lokalnych programów uroczystości) gospody ludowe, spółdzielnie itp. jadłodajnie wydawać będą obiady popularne i tanie posiłki. Ponadto placówki PCH i „Spółem” w ca-

łym kraju urzędują dla uczestników pochodów punkty sprzedaży stałe i na samochodach, zaopatrzone w tanie pieczywo i kanapki, napoje chłodzące, słodczyce, wyroby tytoniowe itp.

Zakłady przemysłu miejscowego przygotowują na święto 1-majowe specjalne opakowania towarów masowych, estetyczne zabawki dla dzieci, chorągiewki itp.

W ramach akcji „Robotnicy — dzieciom” przed 1 Maja zostanie rozdanych bezpłatnie 1.200 tys. paczek ze słodczymi, które rozpozwał się przede wszystkim poprzez sieć szkolną.

Na ogół sprawne zaopatrzenie przed Świątami Wielkanocnymi — powiedział wiceminister handlu wewnętrznego Antoni Mierzwiński — pozwala oczekiwać, że coraz lepiej działająca społecznie sieć handlowa — zapewni szybkie i sprawne zaopatrzenie świata pracy w dniu jego święta.

W przededniu Targów Poznańskich (Telefonem od własnego korespondenta)

W sobotę otwarte zostaną XXII Międzynarodowe Targi Poznańskie. W Poznaniu panuje intensywny ruch. Przed terminem został otwarty Główny Dworzec odbudowany z gruzów, co ogromnie usprawnia obsługę przewidywanego ruchu pasażerskiego.

Setki ludzi na terenie Targów wykonuje pośpiesznie ostatnie prace, aby na otwarcie wszystkie pawilony były uruchomione, a ekspozycje ustawione. Między innymi przewiduje się jeszcze nadejście trzydziestu wagonów z ekspozycjami francuskimi. Tegoroczne Targi Poznańskie zajmują powierzchnię 225 tys. m. kw. W stosunku do roku ubiegłego przybyły dwie potężne sale: ciężkiego przemysłu i komunikacyjna oraz park, który dla zwiedzających będzie stanowił główne miejsce wypoczynkowe. Zgłoszony jest w tej chwili udział 17 państw oraz O. N. Z.

Wielka ofensywa chińskiej armii ludowej

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi, że w dniu 20 kwietnia chińskie wojska ludowe rozpoczęły zakrojoną na szeroką skalę ofensywę na całym froncie Yang - Tse - Kiang, atakując ostatnie przyczółki mostowe armii kuomintangowskiej na północnym brzegu tej rzeki.

Główne ataki wojsk ludowych koncentrują się na przyczółkach mostowych San - Kang - Yinh i Sz - Hen - Wu (150 i 50 km w górę rzeki od Nankinu) oraz na miastach Kiang - Pu i Ian - King.

Nowy ambasador USA w Moskwie

WASZYNGTON (PAP). Podano oficjalnie do wiadomości, że prezydent Truman mianował dotychczasowego posła Stanów Zjednoczonych w Belgii — admirała Alana Kirk ambasadorem USA w Związku Radzieckim.

PRZED 1. MAJĄ

NIEDZIELA INTENSYWNYCH PRZYGOTOWAŃ

W tegorocznych manifestacjach 1-Majowych weźmie żywy udział młodzież szkolna.

Począwszy od VI klasy szkoły podstawowej w mieście wojewódzkim, a od V klasy w miastach powiatowych i wsiach młodzież weźmie udział w pochodzie 1-Majowym jako wyodrębniona kolumna, krocząca na czołe pochodu.

Młodzież będzie stanowiła radosną, barwną grupę, niosącą transparenty, dekoracje, śpiewającą pieśni robotnicze. Młodzież zorganizowana pójdzie w pochodzie w mundurach, na pierwszym miejscu kolumny Związku Młodzieży Polskiej, dalej drużyny harcerskie, hufce Służby Polsce, wreszcie młodzież nieumundurowana.

Dzieci od lat 8 do 12 również wezmą udział w uroczystościach 1-Majowych, wietzone na wozach i samochodach.

Szkoły dołożą starań, ażeby dzień 1 Maja miał dla dzieci i młodzieży przebieg jak najbardziej radosny i urozmaicony. Po pochodzie w szkołach odbędą się zabawy, gry, zawody sportowe, pokazy filmów i widowisk teatralnych na wolnym powietrzu, w zależności od lokalnych możliwości.

Ostatnią dekadę kwietnia poświęca się w szkołach na odpowiedni przygotowanie młodzieży do udziału w Święcie 1-Maja. W każdej szkole na lekcjach nauki o Polsce i świecie współczesnym, a także na lekcjach historii i języka polskiego odbędzie się pogadanka o istocie tego święta i jego specjalnym znaczeniu w roku bieżącym, kiedy stałe się świętem nie tylko klasy robotniczej, ale całego narodu.

W przeddzień 1 Maja we wszystkich szkołach i zakładach wychowawczych odbędą się akademie, w których uczestniczyć będzie czynnik społeczny — przedstawiciele partii politycznych, związków zawodowych, organizacji społecznych, oraz jeśli to możliwe, przodownicy pracy.

Niedziela 24 bm. będzie dniem specjalnych przygotowań do Święta 1-go Maja. Tego dnia cała młodzież szkół na uczestniczyć będzie w godzinach od 9 do 14 w różnego rodzaju zajęciach, o których wyborze zdecydowała szkoła. W ramach tych zajęć szkoły mogą zarządzić próby chórów, zespołów teatralnych, produkcji świetlicowych; mogą zarządzić ćwiczenia marszowe i naukę marszowych pieśni robotniczych i żołnierskich przy gotowaniu do szkolnych igrzysk sportowych, wykonanie zobowiązań 1-Majowych młodzieży. Starsza młodzież, począwszy od klasy V szkoły podstawowej wwyż, może się udać na wycieczki w celu zapoznania się w marszu Wycieczki moza polaczej z zawodami sportowymi i pokazami kultury fizycznej. Niektóre szkoły w porozumieniu z nadleśnictwami przystąpią do sadzenia drzewek, co w tym roku będzie się łączyło z czynem 1-Majowym.

Najbliższa niedziela ubiegnie więc naszej młodzieży szkolnej na intensywnych przygotowaniach do radosnego święta. (zg)

TEATRY

TEATR DRAMATYCZNY w Gdyni. Piątek, 22 kwietnia — godz. 19.30: „Srebrna skatulka”.

TEATR KAMERALNY — Sopot. Piątek, 22 kwietnia — godz. 19.30: „Kobieta we mgle”.

TEATR WIELKI — Gdańsk. Piątek, 22 kwietnia — godz. 19.30: „Sens”.

REPERTUAR KIN

GDYNIA — „Warszawa” — O prawdziwym człowieku.

GDYNIA — „Atlantida” — Jej pierwszy bal — początek 15.30, 18.00, 20.30. W niedzielę od 13. Dozwolony od lat 18.

GDYNIA — „Goplana” — Dżubars — dozwolony. — Początek 16, 18, 20.

GDYNIA — „Pala” — Ojczyzna, dla młodzieży doz.

CHYLONIA — „Promień” — Skarb Terziana dla młod. doz.

Początek seansów o godz. 18 i 20. W niedzielę o 16, 18 i 20.

SOPOŃ — „Bałtyk” — Dzwonki z Notre Dame — dozwolony od lat 16.

SOPOŃ — „Polonia” — Paganini. Początek o 18.

W niedzielę poranek „Wiosna”.

WRZESZCZ — „Bajka” — Bolero — dla młodzieży niedozwolony. Początek o godz. 15, 18 i 20. W niedzielę o godzinie 14.

WRZESZCZ — „Capitol” — Ostatni Mohikanin — dozwolony od lat 14. Początek seansów 15, 18 i 20. W Święta o 14, 18 i 20.

GDANSK — „Światowit” — Ekspres ment dr. Ehrlicha.

Codziennie poranek o godz. 14. W niedzielę o 10 i 12. „Dwa żołnierze”.

ELBLAG — „Bałtyk” — Gurańszwili.

ELBLAG — „Mars” — On czy ona.

LĘBORK — „Fregata” — Siostra Łokaja.

MALBORK — „Kapitol” — Nikt nie wie.

TCZEW — „Wisła” — Belita tańczycy.

WEJHEROWO — „Świt” — Alizier Nawoj.

STAROGARD — „Polonia” — Skarb.

KOSCIERZYNA — „Bałtyk” — Młodość poety.

KARTUZY — „Kaszub” — Chłopiec z naszego miasta.

FUCK — „Mewa” — Guwernantka.

NOWY STAW — „Tęcza” — Baryczka.

KONCERTY

W piątek, 22 kwietnia o godzinie 20.00 odbędzie się w sali Teatru Wielkiego we Wrzeszczu Szesnasty Koncert Symfoniczny Filharmonii Bałtyckiej, Bohdan Wadzicko — dyryktor, George Garay — skrzypce, Andre Petri — fortepian.

ZEBRANIA I ODCZYT

Zarząd Polskiego Tow. Ekonomicznego przypomina, że w dniu 22 kwietnia br. odbędzie się odczyt prof. Władysława Handla Morskiego H. Michniewicza n. t. „Marksistowska teoria wartości”. Odczyt będzie wygłoszony o godz. 19 w sali konferencyjnej Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni.

WYCIECZKI

Sekcja Miłośników Gdańska urządza w niedzielę 24 bm. wycieczkę po Starym Gdańsku pod hasłem: „Złoty szlakiem królewskiej drogi”. Zbiórka: Brama Wyżyna (n. Orbis) o godz. 10.00 bez wrotła na pogodę, Goście b. mile widziani.

DYŻURY APTEK

od dnia 16. 4. do dnia 23. 4. br.

GDYNIA I ORŁOWO. Apteka Świętojańska, ul. Świętojańska 122 i Apteka Centralna Plac Kaszubski 10.

SOPOŃ. Apteka Morska, ul. Stalina 724.

WRZESZCZ. Apteka Kaszubska — ul. Rokossowskiego 35.

GDANSK. Apteka pod Lwem — Nowy Świat 2.

OKZZ i Kuratorium. O bliższych szczegółach konkursu Oddział Gdański ZZLP zawiadamia wszystkich swoich członków oddzielnie.

Plastycy nie dadzą się wyprzedzić

Znanego plastyka i działacza związkowego ob. Justa, spotykam na ulicy, gdy śpieszy na jakieś zebranie.

— „Jestem bardzo zapracowany — mówi — ale chętnie podzielę się wiadomościami na temat czynu pierwszomajowego, jaki za deklarowali plastycy gdynscy. Wszyscy zrzeszeni w związku zobowiązali się do ujęcia we właściwe ramy plastyczne tegorocznych Święta. Każdy z nas ponad to przyjął na siebie obowiązek czuwania nad całością oprawy plastycznej w 3 zakładach pracy w Gdyni. Mam nadzieję, iż dzięki temu święto pierwszomajowe w Gdyni uzyska bogate zewnętrzne ramy. Do zobaczenia na defiladzie!”

Z pieśnią i tańcem na wieś

— A my — mówi sympatyczna działaczka Zw. Samorządowców, ob. Śliwowska — będziemy cieszyć się i weselić w dniu 1 maja, bo to przecież święto radości i wesela. Pojedziemy wraz z naszym zespołem artystycznym do wsi Małkowo koło Żukowa, gdzie urządzimy koncert dla wsi. Program będzie bogaty, bo i chór i melorecytacje oraz tańce naszego zespołu.

Zegnam pośpiesznie moich rozmówców, aby przynaglona ogólną gorączką pracy, podzielić się zebraniymi wiadomościami z czytelnikami. (Jota)

Zw. Transportowców zaoszczędzi miliony

W tumanach pędzonego wichrem kurzu wbiegam do lokalu Zw. Transportowców.

— Jak to dobrze, że się widzi, gdy chciałem panią poinformować o zobowiązaniach 1-szo majowych pracowników naszego Związku — mówi sekretarz ob. Majewski i pokazuje mi plikę różnych papierów.

— Nie zdołam od razu wyczerpać całego materiału, wobec tego dziś wezmę tylko część zobowiązań — mówi ob. Majewski i podaje mi arkusz „Arki”. Zobowiązuje się ona dla uczczenia święta: 1) Przekroczyć plan produkcji do dnia 30. 4. 1949 r. ze znaczną nadwyżką, wyrażającą się w sumie kilku milionów zł. 2) Zalogą „Arki” zobowiązuje się poświęcić 8 godzin na uporządkowanie placu fabrycznego poza go dzinami normalnej pracy. 3) Warsztat stolarski przerobi stoly cyrkularni itp. itp.... Brawo, „Arka!”

Inne przedsiębiorstwa powzięły podobne zobowiązania.

Zarząd Miejski wzorem dla wszystkich

— W niedzielę, 24 kwietnia, wszyscy pracownicy Zarządu Miejskiego zobowiązali się do 5 godzin pracy przy robotach ziemnych w ogródku jordanowskim RTPD w Gdyni oraz przy budującym się basenie pływackim w Redłowie — informuje ob. Chudoba.

Jak widać, pracownicy Miejskiej dyskontują praktykę w robotach ziemnych.

Zapał pracy dla uświetnienia święta pierwszomajowego nie ominął również pracowników kultury. — Biblioteka Miejska — informuje nac. Grewiczowa — uruchomi na dzień 1 maja 3 biblioteki. Jedną z nich będzie filia na przedmieściu Gdyni w Demptowie oraz dwa nowe punkty: jeden w świetlicy spółdzielni „Zgoda”, drugi w szpitalu miejskim. Uruchomione będzie również nowe przedszkole w Orłowie przy ul. Orłowskiej 74.

MIGAWKI Wybrzeża

Renesans pruskiego orla. Otrzymałmy wczoraj wieczorem telefon z Gdańska. Jeden z Czytelników zapytywał, co oznacza czarny pruski orzeł, umieszczony nad głównym wejściem przedsiębiorstwa państw. „Polska Poczta Telegraf i Telefon” we Wrzeszczu, przy ul. Grunwaldzkiej. Bismarckowski orzeł został zamalowany przed kilku laty, w

Akademia w rocznicę zawarcia układu polsko-radzieckiego

W związku z czwartą rocznicą zawarcia paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy między Zw. Radzieckim a Polską oraz 26 rocznicą śmierci Lenina odbędzie się 22 b. m. w Gdańsku, w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego, uroczysta akademie, zorganizowana na staraniem miejscowego koła Tow. Przyjaźni Polsko Radzieckiej. Początek uroczystości o godz. 15.

Przypominamy, że wpłaty na Fundusz 1-Majowy przyjmuje KKO, k-to Nr 21363

Nie używać to znaczy marnować

W wielu instytucjach i przedsiębiorstwach Wybrzeża leżą bezużytecznie na składach towary, surowce, narzędzia, części urządzeń mechanicznych lub nawet kompletne maszyny, które z powodzeniem mogłyby być w innym miejscu w pełni wykorzystane. W okresie kiedy oszczędność jest powszechnym obowiązkiem, nie wolno nam marnować tych wartościowych rezerw.

POSZUKUJEMY: INŻYNIEROW i Techników-Mechaników 4061 obznajomionych z robotami statkowymi Pożądana znajomość języka angielskiego Zgłoszenia kierować do Wydz. Personalnego „DALMOR” GDYNIA, ul. HRYNIEWICKIEGO Nr 14

OGŁOSZENIA DROBNE SPRZEDAŻ WOLNE POSADY SAMOCHÓD trzykołowy — półtonówka marki „Gollatt” sprzedam. Hallerowo, — Butel kolejowy. 4058 SPRZEDAŻ bryczka, pateln, płyty, elektryczną maszynę do prania, płukania — Gdańsk, Redutowa 1. 4044 SAMOCHÓD osobowy „Wandeter”, w dobrym stanie na bardzo dobrym ogumieniu. Sprzedaż bardzo tania „Spółnota”, Spółdzielnia Pracy i Użytkowników, Gdynia, Świętojańska 68, tel. 1189. 3872-k

LOKALE POSZUKUJĘ sklepu centrum Gdyni. Oferty: Czytelnik, Sopot, Rokossowskiego „Dziękuję”. 4011 ZAMIENIĘ pokój, używalność kuchni — Gdynia, Elbląska 3-2 (koniec Łańca) — jeden pokój — Gdynia lub okolice. 4054 MIESZKANIE 3 pokoje w Gdyni wyłączzone, zwrot kosztów, odstąpię. Oferty: Dziennik Bałtycki pod 1375. 4047 UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY ZGUBIONO zaświadczenie rejestr. RKKU — Gdynia, na nazwisko Szarmach Jan, Gdynia 1, Sambora 6. 4056 ZGUBIONO legitymację kolejową Nr 47726 na nazwisko Krutkopad Halina. 4051 ZGUBIONO kartę rejestr. RKKU Ciechanów na nazwisko Woźniak Henryk, Tczew, Sambora 18. 4049 ZGUBIONO zaświadczenie RKKU Wrocław na nazwisko Musiałik Zdzisław — Gdynia. 4048 ZGUBIONO legitymację ubezpieczalni, odliczeń zameldowania na nazwisko Baranowski Stefan. 4046 ZGUBIONO kartę RKKU na nazwisko Rybakowski Robert. 4042 ZGUBIONO kartę RKKU — Grudziądz na nazwisko Bolesław Sobolewski — Osie. 4009

Cennik ogłoszeń zamieszczany jest w czwartki

TABELA WYGRANYCH .55 LOTERII 10-ty dzień ciągnięcia IV-ej klasy

Table with lottery results for various prize amounts: Wygrane po 200.000 zł, 100.000 zł, 40.000 zł, 16.000 zł, 8.000 zł, and Dalszy ciąg wygranych po 4 tys. złotych.

KIT oklenny i minlowy w dobrych jakościach i gwarant. poleca WYTWÓRNIA KITU 4034 k M. ZUCHOWSKIIS-ka Sopot, Rokossowskiego 11

BUCHALTERÓW rutynowanych Z długoletnią praktyką księgowości przebitkowej poszukuje PRZEDSIĘBIORSTWO POŁOWÓW KUTOWYCH „ARKA” — Darłowo Mieszkanie zapewnione Zgłoszenia: „ARKA” — Gdynia, ul. Świętojańska Nr 23

POSZUKIWANY OD ZARAZ 1) INTENDENT 2) SZEFEF KUCHNI 3) PORTIER Reflektujemy tylko na energicznych i pierwszorzędnych fachowców. GRAND HOTEL — Sopot 4036-k

Program radiowy NA SOBÓTĘ 23 KWIECIEŃA 15.10 Zwiędzamy warsztaty pracy. 15.20 Int. miejsc. 15.30 „Cwodziłki Hiszpanii”. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.15 Rozmowa z młodzieżą robotniczą szkolną i akademicką, na temat Kongresu Pokoju. 16.30 Audycja Świąteczna. 16.45 „Przy sobocie po robocie”. 17.45 Drugi dziennik popołudniowy. 18.00 Rezerwa. 18.15 „W rytmie tanecznym”. 18.45 Audycja Komsji Centr. Zw. Związków. 19.00 Wieczór M. Klewiczowski. 19.30 Koncert kameralny. 20.00 Dziennik wieczorny. — „To warto przeczytać”. 20.50 Pogadanka. 21.00 Koncert. 21.45 Rezerwa. 22.00 Orkiestra taneczna. 22.45 Codz. przegląd wydarzeń. 23.00 Koncert solistów. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Przerwa. 14.30 Koncert solistów. Ostatnie wiadomości. 24.00 Hymn.

Kupuję każdą ilość butelek do piwa i lemoniady, oraz skrzynki do butelek. Oferty pod nr 1383 do Dziennika Bałtyckiego. 4035

ŚMIAŁO i SZCZĘCERNE

POD ŚWIATŁO

Rozwiązana zagadka

Marylka wróciła ze szkoły bardzo punktualnie, co jej się dotąd nigdy jeszcze nie zdarzyło.

— Co się stało? — zdziwił się. — Nie odprowadziłaś żadnej koleżanki?

— Nie chciałam się spóźnić na obiad — odpowiedziała skromnie Marylka i pobiegła do łazienki umyć ręce.

Prawie rów ocześnie z Marylką przyszedł Jurek. Rzucił czapkę na stół, ale natychmiast porwał ją z powrotem i zaniósł do przedpokoju. Po chwili usłyszał szmer lejącej się wody. Jurek także mył ręce.

Ta nieoczekiwana punktualność i zamilowanie do higieny trochę mnie zdziwiły. Ale zaniepokoiłam się nie na żarty, kiedy zaraz po obiedzie za równo Marylka jak i Jurek zaszli do stołu, żeby odrobić lekcje.

— Czy jesteś pewna, że ci nie nie jest, Marylko? — zapytałam. — Nic ci nie dolega?

— Nie, mamusi! — odpowiedziała łagodnie Marylka. — Tyłko pomóż mi rozwiązać to zadanie: jeżeli pastusz sprzedal 17 owiec i zostało mu dwa razy tyle, ile miał, zanim mu zdechły 3 owce, to ile na początku miał owiec?

— Zdaje mi się, że gaz się ulatnia — powiedziałam. — Muszę iść do kuchni sprawdzić.

Zanim dąszłam do kuchni, dogonił mnie bieglem Jurek.

— Zostaw, mamusi! — zawołał — to ja sprawdzę. Dlaczego ty masz

wszystko sama robić? Usiadł i odpocznij.

Spojrzałam na niego podejrzliwie. — Czy ty coś chcesz ode mnie, Ju reczku? — zapytałam słodko.

— No wiesz! — powiedział oburzony Jurek. — Ja zupełnie bezinteresownie!

Z nadmierną wrażeń rozbolała mnie głowa. Poszłam się położyć. Kiedy po godzinie wstałam Marylka pisała wypracowanie z polskiego, a Jurek skończył odrabiać lekcje i czyścił sobie palto — po raz pierwszy od urodzenia.

Na mój widok odłożył palto i zapytał: — Jak się czujesz, mamusi?

Chciałem właśnie iść na spacer. Mo że ci coś załatwić na mieście?

Miałam już dosyć tego wszystkiego. — Chodź tu Jurek — powiedziałam surowo — zmierzę ci temperaturę.

— Kiedy jemu nic nie jest, mamusi — wróciła się Marylka — naprawdę nie.

— I tobie też nic nie brakuje? — zapytałam z ironią.

— Nic, zapewniam cię, mamusi! — Wieg może mi wytłumaczyć z łaski swojej, co znaczy ta nagła zmiana? Dlaczego nagle zaczynacie mieć same zalety i nawet dobrowolnie umyliście ręce?

— Ależ, mamusi! — powiedziała Marylka — że też ty nic nie rozumiesz. To przecież jest nasz czyn pierwszomajowy!

Zaniedbany plac

Władze, powołane do walki z nieporządkami, gruźlicą i brakami stanu sanitarnego naszego miasta, powinny zobaczyć plac wiodący wzdłuż budynków ul. Kopernika i ul. Orzeszkowej na Wzgórzu Focha w Gdyni.

Brak tam przepisowych i odpowiadających ilości pojemników na śmiecie. Jedna beczka blaszana po mat. budowlanych, pojemn. 0,4 m. sześć, na 12 rodzin, to stanowczo za mało. Gromadą dzieci robotników plawi się w śmieciach, wybierając papierki, pudełka i flaszeczki, słoiki po lekarstwach.

Łazibak

obywatel m. Gdyni

O marynarzach i nie marynarzach

Na Wybrzeżu roi się od czapek i guzików marynarskich. Noszą je urzędnicy marynarze, — no i „gwardia lazików”, często też z przyzwyczajenia byli oficerowie, dla których wygasło uprawnienie. Na całej kuli ziemskiej nie znajdziemy miasta portowego, tak licznie udekorowanego w czapki marynarskie.

Temu trzeba zaradzić. Istnieje rozporządzenie, że czapka z emblematami jest częścią składową mundur — w tym wypadku marynarskiego. Nie może jej nosić marynarz, nie będący w mundurze, a tym bardziej osobnicy cywili. Na cudzoziemskich marynarzach robi to śmieszne wrażenie.

Marynarki Wojenna, Handlowa i Rybacka powinny uzupełnić w tej mierze przepisy we własnym zakresie i spowodować usunięcie swoich znaków z czupryn lazików.

Przypuszczam, że Milicja Obywatelska i Straż Portowa zastosują „carskie ciecacie” i w 48 godzin wyleczą chorych ze spóźnionej marynarszomanii. Nieuprawnionym zdejmować (odpruwać) emblematy od czapek i daszki odcinać szczyrakiem. Czynność tę wykonają sami marynarzomanicy na polecenie władz.

Łazibak

obywatel m. Gdyni

Bezpodstawne zarzuty

W odpowiedzi na notatkę z 27. 2. 49 pt. „W Wejherowie nie dbają o młodzież” — Dyrekcja OKP w Gdańsku wyjaśnia:

Dochożenie służbowe, przeprowadzone na stacji Wejherowo na skutek powyższej notatki, wykazało całkowitą bezpodstawność postawionych zarzutów. Poczekalnia III klasy ma

6 okien, jest duża, czysta i jasna, oświetlona żarówkami 100-świecowymi; poczekalnia II klasy posiada tylko 2 okna, w nich firany, oświetlona jest 1 żarówką 100-świecową — jako poczekalnia II klasy posiada miękkie kanapy. Poczekalnia II klasy odróżnia się tym od poczekalni III klasy, że jest o małej powierzchni oraz stosunkowo ciemna i ponura. Zarzut co do panującego w tych poczekalniach brudu jest bezpodstawny.

Stacja Wejherowo nie ma możliwości utworzenia osobnej poczekalni wzdłuż ulicy dla młodzieży szkolnej ze względu na brak pomieszczenia. W tej sprawie tamt. stacja pozostaje w kontakcie z Inspektorem Szkolnym, który zobowiązał się do przygotowania w najbliższym czasie świetlicy dla dojeżdżającej młodzieży szkolnej w szkole nr. 1, położonej tuż w pobliżu dworca — wzn. w innym, nadającym się do tych celów budynku. Na wniosek stacji utworzono stały dyżur nauczycieli w poczekalniach i hallu dworcowym, jak również uzyskano pomoc w kontroli nad zachowaniem się młodzieży szkolnej w pociągach.

Jak z powyższego wynika, w Wejherowie dbają o młodzież szkolną, natomiast autor notatki napisał paskwid, którym zamierzał podważyć autorytet PKP.

J. Markowicz
Wicedyrektor Kolei Państwowych

Nowe wzory zamówień

W odpowiedzi na notatkę p. t. „Trudności biletowe” — Dyrekcja OKP w Gdańsku wyjaśnia:

Zamówienie na bilety miesięczne pracownicze, sporządzone wg. starych wzorów, należało — zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Komunikacji z dnia 24. 12. 48 r. — honorować do czasu zaopatrzenia kas biletowych w zamówienia wg. nowych wzorów, wykonanych druktem. Nowe wzory zamówień na bilety miesięczne otrzymały: Kasa bil. Gdańsk-Wrzeszcz dnia 26. 1. 49 r., Kasa bil. Sopot dnia 28. 1. 49 r.

Z uwagi na to, że autor notatki nie podaje nr. okienka kasy biletowej wzgl. nazwiska kasjera lub kasjerki ani też daty, z których to danych wynikałoby, kiedy się zwracał do kasy po zamówienie na bilet miesięczny, trudno jest ustalić winnego kasjera i zająć stanowisko w tej sprawie.

J. Markowicz
Wicedyrektor Kolei Państwowych

Sopot nie gorszy od

Łęborka

Po przeczytaniu wzmianki w „Dz. Bałtyckim” Nr. 103 o wylegarni komarów w Łęborku, postanowiłem dać do wiadomości ogółu, że pod tym względem Sopot nie pozostaje w tyle.

Sopot, który na jednych ulicach posiada miękkie trawniki i klomby, na innych, jak na przykład na ulicy Władysława Łokietka kultury wie wstrętne, cuchnące i gnjące bajory, które jest nie tylko wspaniałą hodowlą komarów, lecz i rozsądnym bakterii.

W kwietniu, to jest w miesiącu

czystości, Zarząd miasta Sopotu powinien stanowczo zająć się tym skandalicznym zbiorowiskiem brudu.

Przechodzień

Lekarz przyjmuje w Nowym Stawie

W związku z notatką w „Dzienniku Bałtyckim” z 27. 3. 1949 r. pod nagłówkiem „Żuławy bez lekarza” wyjaśniam, co następuje:

Prawdą jest, że władze wojskowe powołały czterech lekarzy z powiatu malborskiego, w tym jednego lekarza urzędującego w Nowym Stawie, dr Limona. Wobec powyższego powstały rzeczywiste trudności chwilowego obsadzenia stanowiska, zajmowanego przez dr Limona w Nowym Stawie, rozwiązane w ten sposób, że ze szpitalnego grona lekarzy malborskich wydelegowano do Nowego Stawu lekarza, który przyjmuje w Nowym Stawie w środy i soboty.

Starosta Powiatowy Malborski

Słońce leczy ale i szkodzi
MODA I ŻYCIE
Nr 12 105-B PRAKTYCZNE

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Nowe zgłoszenia do wyścigu Praga — Warszawa Zatopek na finiszu w Warszawie

Liczba zgłoszonych państw do Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Praga — Warszawa zaskoczyła miłe nawet organizatorów. W naszej poprzedniej notatce awizowaliśmy udział reprezentacji Węgier, Rumunii, Albanii, Finlandii, reprezentacji Francji ro botniczej no i Czechosłowacji oraz Polski. Do bogatej tej listy dochodzą jeszcze obecnie Włosi i Bułgarzy.

Podobnie obsadzonej imprezy kolarskiej nie notują kroniki tego sportu po wojnie. Nawet słynny „Tour de France” rozgrywany był w mniejszej konkurencji państw. Wraz z ilością zgłoszeń wzrasta również i zainteresowanie wyścigiem. Na całej trasie przygotowawane są lokalne komitety, które uświetniają przejazd między narodowej „śmietanki kolarskiej”. Obok cech sportowych impreza świadczyć będzie niewątpliwie o rozmachu organizacyjnym Czechów i Polaków, którzy zdobyli się na urządzenie podobnie gigantycznego wyścigu.

Do komitetu organizacyjnego w Pradze napłynęła imienna lista trzech drużyn francuskich. Skład ich przedstawia się następująco: I drużyna — Antoine Tarrega, Eugene Gantier, Fausten Donati, Charles Riegert, Jean Evesgue i Marcel Baguet.

II drużyna — Elie Bathie, Rene Rigaut, Roger Ilitch, Michel Garcia, Henri Beaumont, Maurice Herbulot.

III drużyna — Albert Darbois, Robert Prieur, Georges Benedetto, Rene Labois, Edouard Gougeon, Raymond Bordel.

wyścigu. Ma nią być start mistrza olimpijskiego Zatopek który w dniu 9 maja b. r. na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie zmierzyliby się z polskimi długodystansowcami.

Jednym z ostatnich akordów wyścigu Praga — Warszawa będą masowy zjazd listonoszy wiejskich woj. warszawskiego. Listonosze ci zebrani z całego województwa będą zgrupowani w kilku punktach, jednakowo odległych od stolicy i po otrzymaniu kart zawodniczych, ostemplowanych przez miejscowe urzędy, wystartują o oznaczonej godzinie.

Wielką atrakcją na zakończenie

Pilkarze polscy z Francji wystąpią w Gdańsku

W czwartek, dn. 28 bm., przybędzie pociągami paryskim do Warszawy reprezentacja PZPN we Francji, która rozegra w ramach swojego pobytu w Polsce 7 spotkań. Pierwszy mecz rozegrają polscy pilkarze z Francji dn. 3 maja w Warszawie, a następnie 8 maja w Poznaniu, 11 maja w Łodzi, 14 maja w Gdańsku, 18 maja w Szczecinie, 21 maja we Wrocławiu i 26 maja w Sosnowcu. Przeci-

wnikami gości będą reprezentacje poszczególnych miast, względnie okręgów pilkarskich.

Kapitan związkowy PZPN we Francji Roszak wyznaczył na wyjazd do Polski 17 zawodników. Zespół składa się przeważnie z górników. Większość zawodników gra lub grała w polskich klubach pilkarskich i reprezentowała barwy swojego okręgu i PZPN-u.

5 zawodników Wybrzeża w kadrze reprezentacyjnej do Oslo

W związku z przygotowaniem kadr do mistrzostw Europy w Oslo, ustalona została bokserska kadra reprezentacyjna, z której wyłoniona zostanie reprezentacyjna ósemka. Na liście wybrańców kandydata na sportowego PZB Derdy widnieje 5 zawodników Wybrzeża. Sa to: Antkiewicz, Kudłacki, Chychła, Musiał i Flisowski.

Pełna lista wygląda następująco: MUSZA: Kasperczak (Wr), Wójniak (Pozn), Luedtke (Pozn), Gumnowski (Śl), KOGUCIA: Grzywacz (Śl), Kiflowski (Wr), Czajkowski (Wr), Tytusiński (W-wa), PIORKO (W): Antkiewicz (Gd), Matloch (Śl), Kruża (Pom), Brzaniak (Śl), LEKKA: Czortek (Radom), Kudłacki (Gd), Wajuga (Wr), Ponant (Śl), PÓLSREDNIA: Chychła (Gd).

Każmierczak (Pozn), Szajder (Śl), Musiał (Gd), SREDNIA: Nowara (Śl), Kolczyński (W-wa), Cebulak (Pom), Paliński (P-m), PÓLCIEŻKA: Szymura (W-wa), Kolczko (Pozn), Flisowski (Gd), Gnat (Pom), CIEŻKA: Jaskółka (Ł), Klimiecki (Wr), Rutkowski (Szcz), Stec (W-wa).

Węgrzy startują w wyścigu o puchar gen. Konarzewskiego

Węgierski Związek Kolarski nadeślał zgłoszenie 4 zawodników do wyścigu o puchar gen. Konarzewskiego, który odbędzie się w Parku Paderewskiego w niedzielę 24 bm.

Lista zawodników węgierskich, którzy wezmą udział w zawodach przedstawia się następująco: Tobiasz, Kovacs, Papp, Irhazl. Po wyścigu Węgrzy wyjadą bez środków do Pra gi skąd wystartują do P—W.

Czesi nie wezmą udziału w wyścigu z powodu nieporozumienia, powstałego na tej nazwy miesiąc w języku polskim i czeskim (Czeski Związek Kolarski zrozumiał, że wyścig odbędzie się 24 maja).

Spodziewany jest również udział zawodników fińskich.

Boks w Gdyni

W sali Urzędu Zatrudnienia na Grabowej rozegrany zostanie w sobotę 23 bm. o godz. 17 towarzyski mecz bokserski pomiędzy czeską „Spólną” (dawniej Wisła i Obuwianka) a gdyniaki „Morakim”.

Przed sprzedaż biletów w lokalu klubu w Gdyni, Plac Kaszubski 11 w piątek od godz. 17.

Czy już czytałeś zeszyt marcowy (III), miesięcznika „TWORCZOŚĆ” poświęcony współpracy kulturalnej polsko-czechosłowackiej? OBFITY DZIAŁ PROZY BELFTRYSTYCZNEJ — ARKUSZ POEZJI CZESKIEJ I SŁOWACKIEJ — ESSAYE LITERACKIE I KRYTYCZNE — REPRODUKCJE MALARSTWA I RZEZYBY Wszędzie do nabycia. 110-B Cena zeszytu 120 zł.

Borys Raitonow

O północy

W kwatrze partyzantów których dowódca przebrany za Niemca — majora Launitza był komendantem miasta Naftogradu znajduje się w niewolę gen Schwertlitz szef sztabu jednej z niemieckich armii.

Major Jakowlew — przebrany w mundur Niemca — Launitza wyludze od generała list z rozkazem rozpoczęcia kontransywy i przekradła się do sztabu niemieckiej armii.

Szef gestapo naftogradzkiego — Helntz, który był razem z Schwertlitzem wzięty przez partyzantów do niewoli — obawiał się strasznika i ucieka.

W godzinach między 5 a 9 miałeś zmobilizować wszystkie siły partyzanckie i uderzyć na tyły niemieckie. Tak zostało to omówione z dowództwem sztabu naszego odcinka. Mogło to uratować tysiące naszych żołnierzy, mogło nam dać znakomitą przewagę nad nacierającymi Niemcami. Tymczasem występując do walki już o godz. 5, przekreśliłeś plan naszego dowództwa i przyczyniłeś się do podważenia szans naszego zwycięstwa. Chciałeś ratować mnie i przegapiłeś cel naszej roboty...

Odwrociwszy się od Andrzeja Jakowlewa wydał rozkaz stojącym obok partyzantom: — Aresztuj towarzysza Andrzeja, Metelica, będziesz za niego osobiście odpowiadał. Należy niezwłocznie zebrać sąd. Poza tym czy komendant warty został rozstrzelany?

— Jaki komendant warty? — zapytał Metelica otwierając szeroko oczy.

58

— Co z was za partyzanci, jeżeli w biały dzień obozu partyzanckiego ucieka szef gestapo naftogradzkiego, jeżeli udaje mu się przejść przez linie naszego ubezpieczenia i dotrzeć spokojnie do Naftogradu. O mało nie zepsuliście mi najbardziej delikatnej roboty, jaką prowadziłem w swym życiu.

— Dwóch wartowników i samego komendanta warty zabił wredny Niemiec, oni już odpokutowali za to, towarzyszu majorze!

— Ale pozwólcie jednak, że wytłumaczę maleńkie nieporozumienie, towarzyszu majorze — odezwał się nagle najspokojniej na świecie Andrzej, jakby nie słyszał rozkazu Jakowlewa. I nie czekając na pozwolenie majora zaczął opowiadać swoim spokojnym głosem, po jarosławsku lekko przeciągając sylaby.

— Zaraz po waszym wyjściu z obozu otrzymałem drogą radiową nowy rozkaz, w związku z większym desantem radzieckim który się przedostał na nasze tyły i niby został otoczony i odcięty przez Niemców. Chodziło dowództwu naszemu o uzyskanie swobody ruchów dla tego oddziału. Zdecydowano — zawładnięcie ważnymi punktami niemieckiej linii obronnej, a przede wszystkim Naftogradem i obronę terenów naftowych przed zniszczeniem przez cofających się Niemców. Poza tym sztab odcinka otrzymał wiadomość, że okręgowy komitet w Naftogradzie postawił sobie jako punkt honoru urządzić powstanie w Naftogradzie prze-

ciwko Niemcom. Otrzymałem polecenie uderzyć na te punkty o godz. 4.45. Rozporządzałem stosunkowo licznymi siłami, około jednego pułku. Spełniłem bardzo dokładnie rozkaz dowództwa. Przede wszystkim zaskoczyliśmy Niemców w Naftogradzie. Przy pomocy miejscowego społeczeństwa, które natychmiast przyszło nam z pomocą wszystkie placówki niemieckie przeszły w nasze ręce w stosunkowo szybkim czasie.

— To ciekawe. I co dalej, Andrzeju?

— Między innymi w ręce naszych chłopów wpadło auto jakiegoś generała Waffena, którego miejscowa organizacja sprzątnęła, gdy oglądał tereny naftowe. Z papierów, które znalazłem przy zabitym generale wynikało, że niejaka Luiza Mueller, starszy sędzia śledczy tutejszego gestapo zdołała was zdemaskować, znajdując fotografię kontrolną autentycznego Launitza. Obawiałem się, że tej wydrze uda się przeskoczyć przez nasze linie i zameldować się u Rommla o wiele wcześniej niż nam. Wiedziałem, że wtedy zginiecie. Nie namyślając się długo, jako pierwszy punkt linii obronnej Niemców wybrałem siedzibę sztabu i Obersturmbanfueraera Rommla. Udało się, bo zdążyłem w samą porę. Gdybym się spóźnił choćby o sekundę — byłoby już po was. Jak widzicie, towarzyszu majorze rozkazu nie zламаłem, tylko pozwoliłem sobie zmienić kolejność punktów uderzeń. W tej chwili otrzymałem wiadomość, że desant czołgowy, zostający pod dowód-

stwem majora Pimonowa zdążył się już po zniszczeniu bazy lotniczej niemieckiej połączyć z dywizją pancerną generała majora Borysowa i stanowi jej przednią straż. Zadaniem ich jest uderzyć na Niemców bezpośrednio po rozpoczęciu niemieckiego ataku ogniowego. A wtedy...

— Niemcom będzie kaput! — dokończył Jakowlew i otworzył ramiona na całą szerokość. Podszedł do Andrzeja, uściśnął go mocno, tak, że jakkolwiek Andrzej nie był ułomkiem, jednak kości zatrzęsły od tego uścisku.

— Dziękuję ci Andrzeju i przepraszam za krzywdę, którą ci wyrządziłem, ale mam wrazenie, że i ty sam postąpiłbyś tak samo, mój kochany przyjacielu, w podobnym wypadku. Dziękuję ci jeszcze raz, kochany. Gdybyś nie zdążył na czas, armia radziecka miałaby o jednego mniej majora...

— Przepraszam nie majora, ale podpułkownika, towarzyszu Jakowlew — podchwycił z usmiechem Andrzej. Mam wiadomość, że w najbliższym czasie dowiesz się o tym ważnym wydarzeniu. Rozkaz nominacji wiezie z sobą podobno generał Borysow. Tymczasem pozwól sobie mój drogi przedstawić rozkaz, otrzymany z Moskwy drogą radiową.

Andrzej wyjął z kieszeni bluzy karteluszek papieru i podał zdziwionemu Jakowlewowi, który odczytał z zadowoleniem:

(Dalszy ciąg jutro)